

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska  
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 270

Poznań, piątek dnia 14 czerwca 1929

Rok XXIV

## Na stronie 3-ciej „KURJER WYSTAWOWY”

### Przyjazd płk. Fronczaka

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). — W Warszawie bawi płk. Franciszek Fronczak z Buffalo w Stanach Zjednoczonych. (w)

### Król piekarzy amerykańskich

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). — Do Warszawy przybył król właściciel piekarni amerykańskich Buensham, który posiada 10 tysięcy sklepów i 25 mil. dolarów rocznego dochodu. (w)

### Język polski na kolejach gdańskich

Gdańsk, 13. 6. (PAT). Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hammel wysłał do generalnego komisarza Rzpltej Polskiej w Gdańsku i Senatu gdańskiego notę w sprawie używania języka polskiego przez kolejarzy gdańskich.

W nocy tej komisarz van Hammel proponuje kompromis, który uwzględni główne żądanie polskie.

### Odebranie debitu

Praga, 13. 6. (PAT). Najpoczytniejszemu z niemieckich dzienników praskich „Prager Tageblattowi” odebrano debity w Jugosławii.

Decyzja powyższa została umotywowana tem, że organ ten zamieszczał tendencyjne artykuły o stosunkach panujących w Jugosławii.

### Lloyd George a Nadrenja

London, 13. 6. (Tel. wł.). Na dzisiejszym zebraniu partii liberalów Lloyd George wybrany został jednogłośnie liderem stronnictwa.

W wygłoszonym przemówieniu Lloyd George domagał się od rządu natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Nadrenji i zażądania od pozostałych mocarstw, aby uczyniły to samo. C.

### Konkordat Prus z Watykanem

Berlin, 14. 6. (Tel. wł.). „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że wczoraj został parafowany przez nuncjusza apostolskiego Mgr. Pacelli i pruskiego prezydenta ministrów Brauna konkordat Prus ze Stolicą Apostolską.

Tekst konkordatu opublikowany zostanie dzisiaj. B. Z.

### Skazanie monarchisty rosyjskiego

Wiedeń, 13. 6. (PAT.) „Un. Pr.” donosi z Moskwy:

Pod zarzutem szpiegostwa został zasądzony na śmierć młody monarchista Urykański.

Zapytany o swą działalność monarchistyczną, oświadczył on, że jako szlachcic i monarchista odmawia zeznań, przynajmniej jednak, że brał udział w ruchu kontrrewolucyjnym.

Urykański był aresztowany już w październiku 1927 r. w chwili, gdy chciał przekroczyć granicę estońską.



Dyrektor Kazimierz Szczerkowski na olbrzymim żółwiu w Zoologu poznańskim

## Pogłoski o zmianach lwowskich władz administracyjnych

Dalsze zwalnianie aresztowanych akademików

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). — We Lwowie wypuszczono z więzienia prawie wszystkich akademików za wyjątkiem trzech.

Kraują pogłoski, że w dziedzinie administracji nastąpią dalekoidące zmia-

ny. Na miejsce Klotza mianowany będzie mjr. Popowicz, brat gen. Popowicza, dowódcy O. K.

Pozatem mają nastąpić zmiany w Komendzie policji, a nie jest również wykluczone ustąpienie wojewody. (w)

## Koła wojskowe o zajściu w Piastowie

Sprawa honorowa o godzinie 6,15 rano

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.). — W związku ze sprawą Wójcika, Agencja Press donosi z miarodajnych kół wojskowych.

Dnia 13 b. m. w godzinach rannych do p. Wójcika, zamieszkałego w Piastowie, udali się dwaj oficerowie 36 p.p., por. Waclaw Cebrowski i por. Aleksander Nowaczyński, aby zażądać od niego satysfakcji honorowej dla obrażonego korpusu oficerskiego 36 p.p. P. Wójcik

po otwarciu drzwi, nie czekając na rozmowę, dobył rewolweru i zaczął strzelać, raniąc por. Cebrowskiego w ramię a Nowaczyńskiego w dłoń.

Por. Nowaczyński, już raniony, zdołał uderzyć strzelającego w twarz i odebrał mu rewolwer.

Następnie obaj oficerowie opuścili mieszkanie p. Wójcika i oczekującym ich samochodem udali się do Warszawy. (w)

## Lotnicy francuscy wystartowali z Ameryki do Paryża

Katastrofa konkurencyjnego samolotu amerykańskiego

Nowy Jork, 13. 6. (PAT). Jak podaje Ag. Havasa, lotnicy Assolant, Lotti i Lefevre odlecieli z Old Orchard na samolocie „Oiseau Jaune” o godz. 8 08 według czasu amerykańskiego w celu dokonania przelotu nad Atlantykiem.

Old Orchard, 13. 6. (PAT). Samolot amerykański „Green Flash” w czasie próby odlotu w celu dokonania raidu ponad Atlantykiem do Rzymu rozbił się, uderzając o ziemię.

London, 13. 6. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą, że start „Złotego ptaka” z lotniska Old Orchard w stanie Maine nastąpił dzisiaj o godz. 10 m. 10 według zegara amerykańskiego (godz. 15.10 według czasu środkowo-europejskiego) w obecności 20 tys. widzów.

Celem lotników jest Paryż.

Obecnie Atlantyk wolny jest od burz i lotnicy liczyć mogą na sprzyjający wiatr w czasie większej części drogi.

Po odlocie Francuzów usiłował wystartować do Rzymu samolot „Zielona błyskawica”, lecz jedno z kół podwozia osunęło się w dziurę w ziemi, powodując katastrofę. Podwozie — podobnie jak w czasie pierwszego startu w dniu 29 maja — zostało strzaskane. Następnie samolot przewrócił się, lecz piloci Yancey i Williams wyszli z wypadku bez szwanku.

„Złota błyskawica” ma być gotowa do trzeciego startu w dniu jutrzejszym. Po upływie godziny od odlotu „Złoty ptak”, pilotowany przez Lefevra i Asso-

lanta, zaobserwowany został w odległości 80 mil na wschód od Old Orchard. C.

Old Orchard Beach, 13. 6. — (Radjo). Samolot francuski „Oiseau Jaune” (Złoty Ptak), po prawie trzykilometrowym biegu wspiął się w górę w krótkim czasie osiągnął wysokość 1000 stóp. Samolotowi przez dłuższy czas towarzyszył aparat amerykańskiej służby nadbrzeżnej, który potem zawrócił.

Na morzu na przesztzeni 50 mil ustawione są liczne statki amerykańskiej floty nadbrzeżnej, które w razie przymusowej lądowania będą niosły pomoc lotnikom.

Lotnicy, którym towarzyszy jeszcze trzeci lotnik Lotti, donieśli na drodze telegraficznej (na pokładzie „Oiseau Jaune” znajduje się również aparat radjonadawczy), że lot odbywa się przy dobrych warunkach atmosferycznych, a na pokładzie wszyscy pełni są nadziei.

Początkowy etap lotu przekazywany był radjostuchaczom amerykańskim przez stacje radjofoniczne.

Berlin, 14. 6. (Tel. wł.). Ze Sztokholmu donoszą:

Za nieudanie się lotu „Sverige” do Ameryki prasa szwedzka czyni odpowiedzialnym niemiecki motor Junkersa.

Dzienniki stwierdzają, że lotnicy szwedzcy trzykrotnie musieli powracać do Rejkiawiku, każdorazowo z powodu defektu motoru.

Prasa zaznacza, iż wobec poważnych uszkodzeń motoru oraz pogorszenia się warunków atmosferycznych w Grenlandji na razie nie może być mowy o dalszym kontynuowaniu lotu „Sverige”. B. Z.

## Portret marsz. Focha

(Rozmowa z Tadeuszem Styką)

(Od naszego korespondenta.)

Nowy Jork, w czerwcu.

Pragnąc pożegnać ambasadora sztuki polskiej w Stanach Zjednoczonych, jakim niewątpliwie był przez ostatnie pół roku Tadeusz Styka, udaliśmy się do jego pracowni, którą zdobowią portrety wybitnych mężów stanu, wielkich wodzów, znanych osobistości amerykańskiego świata finansowego i przemysłowego, oraz — a raczej nadewszystko — pięknych pań.

Mistrz Styka, odpływający dziś do Europy, kończył właśnie portret słynnej piękności amerykańskiej, miss Peggy Joyce. Rozglądając się po ścianach studja, zauważyliśmy brak wspaniałego obrazu, przedstawiającego bohatera postać marszałka Focha. Pustego miejsca na ciemno-zielonej kotarze nie zastąpił jeszcze żaden barwny obraz.

Zapyaliśmy zatem p. Stykę, co się stało z owym obrazem o tak wielkiej wartości nie tylko z artystycznego lecz i historycznego punktu widzenia.

— „Portret dostał się w dobre ręce” — oświadczył p. Styka — „został zakupiony przez senatorową Clark dla warszawskiej galerii Cochrana Gallery, która należy do najlepszych w Stanach Zjednoczonych i powstała częściowo dzięki ofiarności ś. p. senatora Clarka”.

— „Portret marszałka malowałem półtora roku temu w atelier mojem w Paryżu. Mimo rozlicznych zajęć, mój dostoyny model zechciał przyjąć siedem razy na długie seanse. Mogłem ukończyć portret w krótszym przeciągu czasu, lecz chciałem przedstawić marszałka takim, jakim był. Mam wrażenie, iż cel osiągnąłem, gdyż po ostatnim seansie ś. p. Foch oświadczył, iż portret szczególnie mu się podoba, ponieważ poprzednio przedstawiano go „skłapniętego” (flappi)”.

— „Czy marszałek Foch wspominał o pobycie swym w Polsce?” zapyaliśmy.

Rozkład autobusowy  
patrz strona 5

— „Marszałek nie wchodził w bliższe szczegóły. Chwalił polskiego żołnierza i zawsze odnosił się do Polski z prawdziwą sympatią.

Przewidując nasze pytanie, p. Styka ciągnął dalej:

— „Na weselu syna gen. Weyganda marszałek zechciał pogratulować mi portretu generała, zdobiącego apartament, i powiedział: „Podziwiam portret mego przyjaciela Weyganda, który w portretach miał więcej szczęścia niż ja”. Wówczas poprosiłem marszałka, aby był tak dobry i zechciał mi pozować, na co otrzymałem natychmiast przychylną odpowiedź”.

— „Wiadomo mi, że malował pan również gen. Weyganda. Czy ten wypróbowany przyjaciel Polski wspominał co o swych doświadczeniach z czasów wojny bolszewickiej?”

— „Generała Weyganda malowałem w rok po obronie Warszawy. Często mówił o swej misji przy naszym sztabie generalnym. Miał słowa uznania dla niezwykłego już generała Rozwadowskiego, ale ze szczególnym uznaniem wyrażał się o generale Sikorskim, ceniąc w nim zdolności wojskowe, które znalazłyby zastosowanie w każdej najlepszej armji. Pochwała ta ze strony generała Weyganda jest tem bardziej znacząca, iż jest on zawsze niezwykle wstrzemięźliwy w wygłaszaniu swych opinii. W tym wypadku dał do poznania, że i armja francuska mogłaby pozazdrościć polskiemu wojsku gen. Sikorskiego”.

Ameryka jest krajem, w którym nie wolno zabierać ludziom zajętych wiele czasu, a do nich bezwzględnie należy Tadeusz Styka. Goście, telefony, zaproszenia, wszystko to robi wrażenie jakiegoś dużego biura propagandy polskiej. Dowiedzieliśmy się z przyjemnością, iż powitamy p. Stykę za kilka miesięcy z powrotem w Ameryce.

Na zakończenie gospodarz nasz oświadczył, iż ilekroć wszedł w kontakt z Polonią amerykańską, tylekroć był wprost zbudowany jej polskością i przywiązaniem do dalekiej ojczyzny.

— „Zadziwiający jest rozwój kulturalny Polaków amerykańskich, oraz zrozumienie polskich zagadnień politycznych i społecznych” — oświadczył p. Styka na pożegnanie.

Zapowiedź powrotu p. Styki do Stanów Zjednoczonych jest z punktu widzenia interesów polskich niezwykle pomyslna. Niema tygodnia a nieomal i dnia, aby pisma amerykańskie nie wspominały o Styce i nie zamieszczały podobizny jego obrazów. Portret marszałka Focha jest dobrze znany szerokiej publiczności amerykańskiej, której imponuje nie tylko sztuka polskiego artysty,

ale i wartość jej w dolarach. Według pogłosek, obiegających w kołach artystów, obraz p. Styki, portret ów osiągnął cenę trzydziestu tysięcy dolarów. Takich sum nie płaci się za obrazy mistrzów współczesnych nawet w tym kraju wielkich bogactw i sowitych nagród.

Uznanie, jakim Polak cieszy się u Amerykanów, podnosi Polonję na duchu; dumna jest ona, iż wywodzi się z kraju, który wydał i wydaje wielkich artystów, myślicieli i wodzów.

A. M.

## Sensacyjny proces trucicieli

Pomiędzy oskarżonymi znajduje się 92-letnia staruszka

Budapeszt, 13. 6. (Radjo). W miasteczku Panscowa (Banat) rozpoczęło się niebawem sensacyjny proces przeciwko liczny oskarżonym z 92-letnią staruszką Anną Psitową na czele, która przez kilkadziesiąt lat trudniła się wyrabianiem trucizn dla swych klientek względnie klientów, przeważnie niezadowolonych z trybu życia i w ten sposób ma na sumieniu liczne otrucia, dokonywane przez członków wielu rodzin

niezależnie bardzo zamożnych i szanowanych.

W aferę m. in. zamieszana jest żona burmistrza, która otrula własnego męża. Oskarżona przyznała się już do winy i oświadczyła, że truciznę otrzymała od wspomnianej Psitowej.

Rozprawa została chwilowo odroczone, gdyż musiano dokonać wielu ekshumacji zwłok osób, podejrzanych o to, że padły ofiarą swych rodzinnych wrogów.

## W Europie szaleją gwałtowne burze

Powódź w Besarabji — W Kijowie runęło 300 domów — Grad w Stryji — Spadek temperatury w Berlinie

Paryż, 13. 6. (PAT). „Paris Midi” donosi o niezmiernie gwałtownych burzach, które szaleją w południowo-wschodniej Europie.

W Besarabji powódź zniszczyła kompletnie kilka miasteczek. 28 osób miało ponieść śmierć.

Kłeska dotknęła również Ukrainę. W Kijowie runęło w gruzy przeszło 300 domów. W okolicy zginęło kilka tysięcy sztuk bydła. Liczba ofiar w ludziach, podobno bardzo wysoka, nie jest jeszcze znana.

Wiedeń, 13. 6. (PAT). W Gracu i okolicy szalała dziś popołudniu gwałtowna burza z gradem. Pioru-

ny uszkodziły połączenia telefoniczne a jeden z nich, wpadłszy do kancelarii konsumu, ogłuszył urzędnika, zajętego przy maszynie do pisania.

Grad pokrył ziemię warstwą grubości 20 cm.

Berlin, 13. 6. (Radjo). Około godziny piątej popołudniu w mieście i okolicy zanotowano nagły spadek temperatury.

Termometr, który w południe wskazywał w śródmieściu berlińskim 27 stopni, popołudniu opadł do 19 stopni Cels. Niebo zachmurzyło się, powstał silny wicher a następnie spadł ulewny deszcz.

## Zapotrzebowanie wagonów na P. W. K.

Warszawa, 14. 6. (Tel. wł.) Wobec wielkiego zapotrzebowania wagonów osobowych dla wycieczek, udających się na P. W. K., Min. komunikacji poleciło przerobić większą ilość wagonów towarowych na osobowe. — Dotychczas oddano już do użytku 400 takich wagonów dla wycieczek zbiorowych.

Wagony te pomalowane są na kolor zielony i posiadają oświetlenie o-

raz okna i drzwi, rozmieszczone jak w wagonach klasy trzeciej. (w.)

## Katastrofa w kopalni

Katowice, 13. 6. (PAT). Wczoraj o godz. 19-tej z kopalni Litandra w Nowym Bytomiu zaczęły wydobywać się gazy z zawalonej części szybu Antonia, znajdującego się w głębokości 220 mtr. grożąc zaccadzeniem 30 górnikom, zatrudnionym poza zawaloną częścią szybu.

Wszczęta natychmiast akcja ratunko-

wa trwała 4 godziny, przyczem personel ratunkowy zmocniono załogami z sąsiedniej kopalni Aschenbrenn i Pokój. 8 robotników zdołało przedostać się pod szybem Litandry, a 22 wydobyć przez kopalnię Aschenbrenn. 13 zagrożonych górników nie odniosło żadnego szwanku a 17 uległo zaccadzeniu, jednakże stan ich nie budzi obaw.

Według opinji lekarza górnicy będą mogli opuścić szpital po 3 wzgl. 4-ch dniach.

## 150 rocznica śmierci Puławskiego

Waszyngton, 13. 6. (PAT). Federalna komisja zorganizowania uroczystości 150-rocznicy śmierci Kazimierza Puławskiego wniosła w najbliższej przyszłości bill do kongresu, żądający wyasygnowania 10 000 dolarów na pokrycie kosztów, związanych z uroczystościami, które odbędą się w jesieni.

## Tragedja bezrobotnego ojca

Sosnowiec. (AW.) W lipcu r. ub. mieszkaniec Będzina Ludwik Tomala, będąc od dłuższego czasu bez pracy, postanowił popełnić samobójstwo wraz ze swym 10-letnim synkiem. Wyszedłszy z dzieckiem na tor kolejowy, Tomala położył się na szynach i przycisnął dziecko do siebie, aby obaj zostali przejechani przez nadchodzący pociąg. Dzięki przytomności umysłu maszynisty pociąg został zatrzymany.

Obecnie Tomala stanął przed sądem okręgowym pod zarzutem usiłowania zabójstwa syna. Oskarżony z płaczem przyznał się do winy, motywując krok swój ciężkim położeniem materialnym. Prokurator w przemówieniu swem wniósł o łagodny wyrok. Sąd po naradzie skazał Tomalę na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Na wniosek adwokata Samogiewicza sąd postanowił zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zmniejszenie kary do połowy i jej zawieszenie.

## Samolot na dachu pałacu

Seagirt (New Jersey), 13. 6. (PAT) Spadł tu samolot na dach rezydencji gubernatora.

Załoga samolotu nie doznała poważniejszych obrażeń.



Cena: Zł. 1.50

### W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i łagodnego

### MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dzieci.



### Zdrową i pięknie opaloną skórę

każdy sobie życzy w lecie!

## KREM NIVEA

potęguje brązowe zabarwienie skóry i działa zapobiegawczo, chroniąc ciało przed bolesnym oparzeniem słonecznym. Zwłaszcza w kąpielach słonecznej trzeba ciało przedtem dobrze natrzeć Kremem Nivea; pod żadnym warunkiem mokrego ciała nie należy wystawiać na działanie słońca. Krem Nivea jest jedynym kremem zawierającym Eucerynę i najwięcej zbliżony składem chemicznym do naturalnego tłuszczu skóry. Oto przyczytna *niezwykłego działania i skuteczności* Kremu Nivea.

Cena za opakowania w pudełkach: gr. 40 i 75, zł. 1,40 i 2,60 w tubach czysto cynowych: zł. 1,35 i 2,25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o. odp. w Katowicach

Pp 11 198-22.177

JAN KARCZEWSKI

## AUROZAUROS

Opowieść z naszych dni.

(Ciąg dalszy.)

71)

W taki sposób dr. Skrzypczak, będąc sam przedmiotem wielkiego łowu, stał się łowcą, zagarniającym do swej muślinowej sieci tysiące komarów. Wąska wywrotna „duszogubka”, popychana przez zręcznych Poleszków, sunęła po wodach Piny i Jasioldy, napelniając zawartość niezliczonych słojów płacziwymi więźniami.

W czasie łowów na „zwierza”, które Skrzypczak prowadził osobiście, asystent jego, młody medyk Kozłowski, grał na wybrzeżach, biorąc z przerażonych Fiedorów i Iwanów próbki krwi, mające służyć do późniejszych badań. Skrzypczak przypuszczał, że pasorzystnictwo febronożnego owada na człowieka, musiało wytworzyć w ciągu wieków jakieś uodpornienie powszechne. Chciał więc, zebrałszy jak największą ilość materiału porównawczego z różnych okolic, zacząć go następnie eksperymentować w zwykły sposób na świnkach mor-

skich, kolejno zarażanych i uodpornianych.

Prace te miały być rozpoczęte dopiero później w Brześciu lub nawet w Warszawie. Narazie snuł się dr. Skrzypczak ze swą karawaną po bagnach i wyspach, zaglądając do ludzkich osiedli tylko w miarę konieczności wyekspedjowania nagromadzonych łupów, lub też odnowienia zapasów.

W początkach października zdecydował odwrót. Pierwsze przymrozki straciły na powierzchni wody tłusty kożuch komarowego rodu. Cel bezpośrednich badań szybko zniknął, należało wracać i porządkować materiał.

XI.

### Pan pułkownik Chlebow

W Łunińcu na poczcie oczekiwali dr. Skrzypczaka listy i gazety. Pisał Lipkowski, jego żona, matka i, oczywiście rzecz, Nelly.

Matka wyrażała swe obawy, by się nie zaziębił. Lipkowsky zapraszał do siebie na odpoczynek. Zaś Nelly, Nelly pisała wszystko, wszystko, co się stało z nią, ze znajomymi, że Mela utonąła, kąpać się w Wiśle; że film, który z nią nakręcają, już jest prawie gotowy:

że najwyższy czas, by nareszcie powracał do Warszawy itd. Kończyła wiadomością, której nie rozumiał.

„Był przed paroma dniami u mnie jakiś pan, z akcentu sądzę, że, pewnie z kresów, albo nawet Rosjanin. Pytał o ciebie, gdzie jesteś? co robisz? nie mu powiedzieć nie chciałam, bo jakaś antypatyczna twarz. Pytał jeszcze, czy to właśnie Ty byłeś w przeszłym roku na Bielańskiej. Powiedziałem, że nic nie wiem, ale zdaje się, że nie uwierzył. Boję się, czy to nie ktoś nastąpił z dyrekcji Budowy, gotowi cię jeszcze zredukować, jak się dowiedzą o tamtem”.

Skrzypczaka wiadomość ta zaniepokoiła poważnie. Jeśli policja czy jakieś inne władze, zechcą teraz znowu go gnębić w związku z aurozaurusem, to doprawdy niewiadomo co robić. Zasadniczo biorąc, mieli prawo, postępowanie zostało zawieszona a nie uchylone. Ładny kwiat! Zamiast jechać na urlop z Nelly, będzie siedział w pace.

Prawdę mówiąc, miał już na swoją obronę sukcesy niepomiernie, jakie we wszystkich niemal dziedzinach życia wywołało zniszczenie złota. Bał się jednak używać tego argumentu. Rozmyślenia wśród oczeretów, pełnych nawoływania dzikich kaczek i czapli

doprowadziły go do decyzji, aby zaniechał wszelkiej dalszej zabudowywania świata. Niezmierny spłot spraw i interesów gospodarczych wydał mu się z tej perspektywy tak przytłaczający, że uznał za rozsądniejsze czekać na naturalny rozwój wypadków, niż przyspieszać go rewelacjami.

W konkluzji rozmyślał, zdecydował się doktor pojechać do Warszawy, zbadać na miejscu zarzuty, ich źródło i groźbę, o ile się da, sparować uderzenie.

Na trzeci dzień po uzyskaniu potrzebnego zezwolenia z Dyrekcji Robót w Brześciu, dr. Skrzypczak jechał do Warszawy.

Pociąg biegł, porywając swym przyspieszonym oddechem kurz i suche liście jesienne. Na stacjach i stacyjkach mijaly ich szczęśliwe tasemce towarówek, wiozących składane baraki z blachy falistej, wielkie kopaczki rozebrane na części, całe obozowiska kolejek podjazdowych i niezliczone beczki cementu na szluzie, mosty i fundamenty maszyn.

Były to olbrzymie stoki materiałowe, przeznaczone dla mających się rozpocząć z wiosną robót regulacyjnych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# KURJER WYSTAWOWY

## Informator

**UROCZYSTOŚCI, ZJAZDY, WYCIECZKI**  
w dniu 14 czerwca.

15.30 pokazy i zawody strażackie, hippodrom.

### KALENDARZYK

15 czerwca d. c. zjazdu straży pożarnych, zjazd młodzieży wiejskiej, zjazd położnych.

16 czerwca d. c. i zamknięcie zjazdu straży pożarnych, przyjazd wycieczki stud. rumuńskich, zjazd wielkop. związku młodzieży wiejskiej, zakończenie zjazdu położnych, obrady związku kobiet pracujących, premiera widowiska plenerowego „Za króla Jana”.

17 czerwca zjazd ziemianek, d. c. zjazdu młodzieży wiejskiej.

### CENY

#### Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy	4 zł
rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby	2 zł
studenci i żołnierze	2 zł
wycieczki szkolne ponad 50 osób. od osoby	1 zł
dzieci poniżej 15 lat w tow. rodziców	1 zł
bilet tygodniowy	15 zł
bilet miesięczny (z fotografią)	20 zł
bilet stały dla głowy rodziny (z fotografią)	50 zł
dalsza legitymacja dla członka rodziny (z fotografią)	40 zł
wystawa sztuki (osobno)	1 zł
wystawa łowiecka (osobno)	1 zł
wycieczki zwyczajne od osoby	2 zł
palmiarnia (osobno) dorośli	1 zł
dzieci	50 gr
bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni	
od godziny 18-ej cała P. W. K.	50 gr.
dzieci	30 gr.
w niedziele i święta	1 zł
dzieci	50 gr.

### WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godzinie 19.

Część terenu zachodniego i „wesole miasteczko” do godziny 4 rano. Kasy przy ul. Wypiańskiego zamyka się o godzinie 1.

### PRZEWODNICZY

Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki)

Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33

### BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”.  
Pawilon 20, obsługi publ. tel. 74-60.  
Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

### Kwatery prywatne

	jedno łóżko	dwa łóżka
I klasa	12,—	16,—
II	10,—	14,—
III	8,—	11,—
IV	6,—	8,—

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora, ponad 3 doby: 10%, 7, 20%, 14, 30%, 6 tyg. 40%

### Komunikacja w mieście

Tramwaj 25 gr. autobus 30 i 40 gr.

### WALUTY

w dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono:

1 dolar	= 8,86 zł
100 koron czeskich	= 26,32
100 franków franc.	= 34,77
100 marek niem.	= 211,59

### Adresy

gości na P. W. K. str. 5.

### WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Carmen”, godz. 20.  
Teatr Polski: „Dwaj panowie B.”, godzina 20.  
Teatr Nowy: „Sonata Kreutzerowska” — Adwentowicz — godzina 20.  
Teatr szkolny na P. W. K. (Bukowska 16): „Pani Twardowska”, Mickiewicz i pieśni lud. polskie, franc. i niem.  
Teatr „Rewja” na P. W. K. (Śniadec 12) — „Kulig”, godz. 19,15.  
Kino szkolne na P. W. K. (paw. 23) szkoły powszechne i zawodowe, godz. 17.

### MUZEJA I BIBLIOTEKI

Muzeum Wielkopolskie, Aleje Marcinkowskiego 9, codziennie z wyjątkiem poniedziałków 9,30—18, w niedziele i święta 10—14.  
Dział Przedhistoryczny, ul. Sew. Mielżyńskiego 26-27, tak jak Muzeum Wielkopolskie.  
Dział Przyrodniczy w Ogródku Zoologicznym, tak jak Muzeum Wielkopolskie.  
Wstęp 1 zł, wycieczki nieszkolne 50 gr, szkolne 20 gr.  
Muzeum sztuki kościelnej, Zamek.  
Muzeum wojskowe, ul. Artyleryjska.  
Biblioteka Raczyńskich, Plac Wolności, w dnie powszednie 10—13 i 17—20.  
Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk, ul. Sew.

## Latarnia morska na P. W. K.

Na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, w parku Wilsona, obok pawilonu „Polonji Zagranicą”, zwraca uwagę wieża latarni morskiej. Jest to pawilon „Latarni”, instytucji, niosącej pomoc najniebezpieczniejszym ofiarom wojny, to znaczy tym, którzy na wojnie utracili wzrok.

Pawilon ten stanął na terenach P. W. K. dzięki ofiarności ogólnej. Miejsca pod pawilon udzieliła T-wu „Latarnia” bezpłatnie Dyrekcja P. W. K., kierując się względami humanitarnymi. Również po cenie kosztów własnych Dyrekcja P. W. K. dostarczyła T-wu „Latarnia” materiałów do budowy pawilonu, zaś architekt p. Łabużyński o 40 proc. obniżył koszty budowy. Pięknej dekoracji roślinnej dostarczył „Latarni” dyrektor ogrodów miejskich m. Poznania, p. Marciniak.

Pawilon „Latarni”, zawiera pokaz pracy ociemniałych przy warsztatach: koszykarskim, szrotkarskim i trykotarskim, pozatem naukę czytania i pisanie systemem Braille’a. Piękne mapy wypukłe dla ociemniałych, liczne fotografie i przeźroczka uzupełniają pokaz działalności „Latarni”.

Pawilon „Latarni” oglądają ze wzruszeniem liczni zwiedzający P. W. K., zaś sporo z pośród nich zapisuje się na członków tej pożytecznej instytucji, która już od lat 7 pracuje dla najniebezpieczniejszych. Zaznaczyć należy, że „Latarnia” powstała z inicjatywy Polaków amerykańskich, którzy zebrali na ten cel pewien fundusz i oddali go ówczesnemu posłowi polskiemu w Waszyngtonie, Kazimierzowi ks. Lubomirskiemu. Założycielka Towarzystwa na terenie Polski jest ks. Eustachowa Sapieżyna.

## Goście zagraniczni na zjeździe straży pożarnych

W związku z wszechsłowiańskim kongresem delegatów związków straży pożarnych przybyło do Poznania szereg gości zagranicznych. Ze związku Jugosłowiańskiego, w skład którego wchodziły związki serbski, chorwacki i słowiański, z pierwszego 1 delegat, z drugiego 3 delegatów z prezesem Herzicem na czele, zaś z ostatniego 3 delegatów z prezesem Józefem Turkiem,

zaś Bošnję i Hercogowinę reprezentuje jeden delegat.

Dalej przybyli delegaci związku czechosłowackiego i tak 13 Czechów z prezesem ogólnego związku słowiańskiego p. Seidlem na czele, Morawianie 2 oraz Słowacy 3. Związek bułgarski przysłał tylko depeşe gratulacyjną.

W charakterze gości przybyło 2 Anglików, 1 Belg oraz 1 Lotysz.

Goście zamieszkali przeważnie w hotelu Polonia i byli już wczoraj obecni na zawodach strażackich, które

## Z pawilonu „Polonja zagranicą”.



Piękny i efektowny strój włościanki polskiej ze Śląska Cieszyńskiego. Woskowa lalka w oszklonej szafie wygląda jak żywa.

Mielżyńskiego 26/27. W dnie powszednie 10—4, w niedziele 10—14.

Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka.

### GODNE WIDZIEŃIA

Katedra 10—17, w niedziele 12—14 i 15—17; Ratusz (9—18; w niedziele 10—13); Ogród Zoologiczny (8—19); karmienie dzikich zwierząt codziennie o godz. 17, za wyjątkiem sobót.  
Zamek (8—18)

### POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14-76.  
Automobilklub Włkp., Kantaka 1, tel. 33-39

Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.  
Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71.  
Główna Poczta, ul. Pocztowa 6, tel. 14-44.  
Hippodrom, Grunwaldzka, tramwaje 6 i 7, „Kółko Towarzystwo”, ul. Nowa 7/8, tel. 11-70.  
Komenda placu, Plac Wolności.  
Miejskie biuro meldunkowe, Plac Wolności.  
Komenda policji, ul. 27 Grudnia, tel. 42-21.  
Łazienki na Warcie, Droga Dembińska, tel. 18-7.

Pogotowie lekarskie, Pocztowa 30, tel. 55-55.  
Stadion sportowy, Błonia Wildeckie.  
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

rozpoczęły się na tutejszym hippodromie.

## Włosi o rozwoju ekonomicznym Polski

Dziennik „Lavoro Fascista” w Rzymie zamieścił długi artykuł pod tytułem „Ekonomiczny rozwój Polski”. Artykuł poświęcony jest w większej części Wystawie Poznańskiej, przyczem podkreśla, że Wystawa daje pełny obraz możliwości ekonomicznej Polski.

„Lavoro” podaje głosy prasy zagranicą. „Widowisko wywołało w miasteczku niemieckim, oraz angielskim.

## Premjera „Za króla Jana...”

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się na arenie P. W. K. premjera wielkiego widowiska plenerowego „Za króla Jana...”. Widowisko wywołało w mieście nasze ogromne zainteresowanie ze względu na swój atrakcyjny charakter, liczną rzeszę aktorów i tłumy statystów reżyserowanych sprawną ręką p. Artura Twardyjewicza. Ogólną realizację widowiska, osnutego na tle pięknego poematu Janusza Stępowskiego, zawiązać należy p. Marjuszowi Sasowi. Bliższe szczegóły premjery podają afisze.

## Z panoramy Poznania

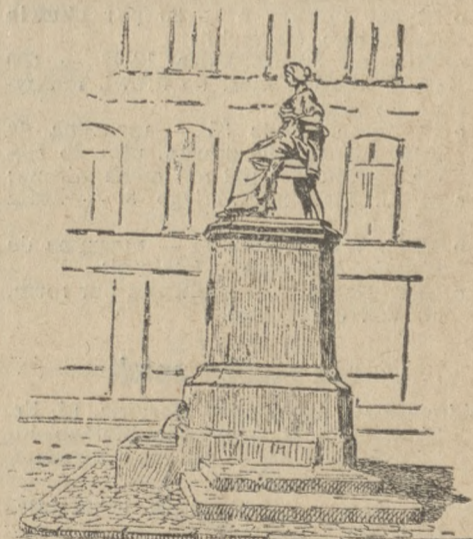
### Studzienka Higie

W Alejach Marcinkowskiego naprzeciw wylotu ul. Podgórznej stoi piękna studzienka Higie. Wzniósł ją Edward hr. Raczyński, wspaniałomyślny fundator Biblioteki Raczyńskich, którego sumptem powstały również wodociągi poznańskie, prowadzone zrazu drewnianymi rurami.

Cokół posągu Higie wykonano według modelu architekta Cantiana z Berlina i przyozdobiono medaljonem Priesnitzza, w którego zakładzie wodoleczniczym w Graefenbergu leczył się syn Edwarda Raczyńskiego, Roger.

Na postumencie studzienki miała stanąć brązowa figura Higie. Wykonał ją uczeń Raucha, Albert Wolf. Głowa Higie ma rysy żony Edwarda Raczyńskiego Konstancji z Potockich.

Gdy w r. 1841 deputowany powiatu węgrowskiego, Pantaleon Szuman



wystąpił na sejmiku z niesłusznymi a wiele krzywdzącymi zarzutami przeciw Edwardowi Raczyńskiemu, boleśnie tknięty tem fundator nie chciał, by Higie miała rysy jego żony. Zabiegi o to spełzył na niczem, bo tymczasem odlewnia w Leuchhammer odlała już posąg.

Higie gotowa była do odebrania w r. 1841, Raczyński nie kwapił się jednak. Dopiero w rok po jego śmierci przysiano Higie do Zaniemyśla. Wdowa fundatora postawiła teraz ów posąg na grobie męża.

Do 1908 stała Studzienka Priesnitzza bez figury Higie na końcu Alei Marcinkowskiego około poczty. W r. 1908 dopiero przeniesiono ją na dzisiejsze miejsce. Magistrat zwrócił się do wnuka fundatora sp. Karola Raczyńskiego, z prośbą, by w myśl intencji swego dziada zezwolił umieścić pomnik Higie na tej studzience. Karol Raczyński zgodził się i dał pieniądze na sporządzenie odlewu według modelu, zachowanego szczęśliwie w Leuchhammer. W dniu 9 lutego r. 1908 odbyło się odsłonięcie Higie, stojącej już na dzisiejszym miejscu. (n)

**KALENDARZYK**

Piątek, 14 czerwca 1929.

Słońce: wschód 3,29 — zachód 20,16 —  
długość dnia 16 godzin 47 min.  
Księżyc: wschód 10,46 — zachód 0,37 —  
I kwadra.  
Kal. rz.-kat.: Bazyli B. — jutro Wit M.  
Kal. słow.: Przedzimir Bl. — jutro Wit  
Sw.

**Zebrania**

Dzisiaj o 16 Wydział Eucharystyczny Pań  
Miejskich, w Kom. T. Kuchni, ulica  
Ratajczaka 31 parter;  
o 17,30 Tow. Przyj. Nauk — walne ze-  
branie w sali Towarzystwa, ul. Sew.  
Mielżyńskiego 26-27;  
o 19 Grono Miłośników Sceny Polskiej,  
w sekretarjacie, ul. Żupańskiego 13;  
o 19,30 Zw. Ofic. Rez. — zebranie mies.  
Kola Poznań-miasto i pow. w rest.  
„Continental”, Św. Marcin 36.  
o 20 Związek Aplikantów, w kawiarni  
„Warszawianka”, przy Alejach Mar-  
cinkowskiego 8.  
Jutro o 18 Spółdz. Budowl. Wlkp. Urzęd.  
Państw., w sali 28 U. P.;  
o 19,30 Komitet Zjedn. Towarzystw  
(Winiary) u p. Kaczmarka;  
o 20 Tow. Przem. (Rataje) u p. Przy-  
beckiego;

**Pogrzeby**

Dzisiaj: Śp. ks. Ludwika Wojtyśa o godz. 9  
z Domu Sióstr Miłosierdzia na Śród-  
ce, eksp. do kościoła Św. Jana.

**Licytacje**

Dzisiaj o 9 ul. Wieżowa 10 — 6 mtr. kub.  
kantówki;  
o 10,30 St. Rynek 16-17 — pianino;  
o 11 ul. Szkolna 11 — stół składowy,  
regal;  
o 12 ul. Dąbrowskiego 83-85 — samo-  
chód;  
o 14,30 St. Rynek 41 — garnitur klubo-  
wy, 4 biurka z krzesłami, 5 dywanów,  
stół, leżanka, gramofon z płytami,  
garnitur koszykowy, maszyna do pi-  
sania;  
o 15 M. Garbary 5 — kilkaset par obu-  
wia damskiego.  
Jutro o 10 ul. Ratajczaka 33 — większe  
zapasy książek, 4 szafy książek an-  
tykw., urządzenie składowe;  
o 10 ul. Przemysłowa 2 — szafa z lu-  
strem, kanapa, lustro;  
o 10,30 ul. Przemysłowa 26 — biurka  
z krzesłami, szafy, leżanka, kanapy,  
500 kg. surowca i części malokolej-  
kowej, fortepian, bufet, kredens, o-  
brazy, fotele, masz. do pisania, sza-  
fa żel., szafa do książek, samochód;  
o 11 Św. Marcina 27 — maszyna do pi-  
sania;  
o 11 ul. Przemysłowa 1 — leżanka, mo-  
tor elektr.;  
o 11,30 ul. Kilińskiego 13 — kanapa, re-  
gulator, obraz, szyfonierka, stół, ma-  
szyna do szycia;  
o 11,30, godz. 12 i godz. 13 Św. Marcin  
nr. 62 — maszyna do pisania, kasa  
„National”, urządzenie składowe,  
beczka oliwy;  
o 12 ul. Stroma 27 — bufet;  
o 12 M. Garbary 5 — 20 par obuwia  
damskiego (lakierki);  
o 12,30 ul. Strumykowa 19-20 — 600  
garn. klamek mos. do drzwi, maszy-  
na do pisania;  
o 13 Dolna Wilda 35 — maszyna do  
ściąg. drutu, tłoczkarka, piła do cię-  
cia metalu (1 i pół m.) mechaniczna;  
o 14 al. Marcinkowskiego 8 — szafa  
żel.;  
o 14 ul. Wrocławska 14 — maszyna do  
pisania, 2 biurka z fotelami;  
o 15 M. Garbary 5 — kilkaset par rozm.  
obuwia damskiego.

**Nocna służba aptek**

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ul. Fr.  
Ratajczaka 12. — Apteka Zielona, ul.  
Wrocławska 31. — Apteka Czerwona,  
Stary Rynek 37.  
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mie-  
kiewicza.  
Lazarz: Apteka Lazarska, ul. Małeckie-  
go. — Apteka na Górczynie.  
Wilda: Apteka „Fortuna”, G. Wilda.

Pogotowie Lekarskie przy ul. Pecz-  
wej 30 dyżuruje we dnie i w nocy. — Te-  
lefon 55-55.

**Zabłąkany niewidomy**

Wczoraj popołudniu na placu No-  
womiejskim zatrzymano 60-kilkolet-  
niego niewidomego Jana Bęka z Se-  
dzienka w powiecie szamotułskim. —  
Ociemniały starszynek przybył w towa-  
rzystwie słabo słyszącej żony do leka-  
rza dr. Makowskiego, zamieszkałego  
przy ul. Młyńskiej, a po konsultacji  
małżeństwo zgubiło się.  
Opuszczonym małżonkiem zajęła  
się publiczność, odstawiając go do  
lecznicy miejskiej, gdzie otrzymał  
tymczasowe schronienie.  
Żony dotychczas nie udało się od-  
naleźć. (k.)

**Pogwałcenie granicy polskiej  
przez flisaków litewskich**

**Interwencja patrolu Kopu — Dwa flisacy odnieśli rany**

Wilno, 13. 6. (PAT). Na polsko-  
litewskiej granicy patrol K. O. P. zmu-  
szony był w dniach 10 i 11 b. m. inter-  
wenjować z powodu pogwałcenia przez  
flisaków litewskich granicy polskiej,  
którą tworzyła w tem miejscu rzeka Mo-  
rarczanka.  
Przy braku jakiegokolwiek umowy  
polsko - litewskiej co do spławu, flisacy  
litewscy pomimo, iż wiedzą dobrze, że  
władze polskie nie dopuszczają na pol-  
skim terytorjum spławu drzewa, omija-  
ją ten zakaz, korzystając z krętego kory-  
ta rzeki. Statki litewskie, zmuszane  
prądem, często przybijają do brzegu pol-  
skiego. Tak też było w obu wzmianko-  
wanych wypadkach.  
W pierwszym wypadku w dniu 10.  
b. m. w okolicy Oran, gdy tratwa litew-  
ska znalazła się na terytorjum polskim,  
patrolujący żołnierz K. O. P. po bezsku-

tecznych wezwaniach i strzale ostrzega-  
jącym, oddanym w powietrze, zranił fli-  
saka litewskiego w nogę.  
W drugim wypadku w dniu 11 b. m.  
w okolicy Mordasowa, gdy tratwa litew-  
ska przepłynęła granicę i znalazła się na  
terytorjum polskim, patrol K. O. P.  
również po bezskutecznych wezwaniach  
i wystrzale na postrach następnym  
strzałem ciężko zranił litewskiego flisa-  
ka, który po kilku godzinach zmarł.  
W związku z powyższymi wypadka-  
mi na prośbę strony litewskiej przedsta-  
wiciel baonu K. O. P. wziął udział w  
rozmowie z dowództwem litewskiej stra-  
ży granicznej, której wykazał niebezpie-  
czeństwo, że oba wypadki miały miejsce na tery-  
torjum polskim, stwierdzając przytem  
fakt pogwałcenia w obu wypadkach gra-  
nicy przez obywateli litewskich.

rozpoczęła się akcja ratownicza. Od-  
działy straży pożarnej gasiły przy  
pomocy ręcznych pomp płonący dom;  
oddziały patrolowe otaczały zagrożony  
teren specjalnymi znakami i przepro-  
wadzały jego dezynfekcję a służba  
Czerwonego Krzyża i sanitarna zajęły  
się ratowaniem ofiar.  
Całość przeprowadzona była sprawnie  
i wywarła bardzo dodatnie wrażenie.  
Życzyliby należało, aby ze wzglę-  
dów propagandowych podobne pokazy  
odbywały się częściej.  
Dzisiaj dalszy ciąg zawodów m. in.  
marsz na 10 km. ze strzelaniem, zawo-  
dy W. F. i P. W., pięciobój wojskowo-  
sportowy oraz pokazy strażacko-gim-  
nastyczne.

**Jubileusz prasy polskiej**

W dawnej Polsce dosyć wcześnie,  
gdyż już w wieku szesnastym, powsta-  
ły zaczątki prasy polskiej. W roku  
1557 wychodzą w Krakowie tak zwane  
„Nowiny”, w roku 1697 wydawany po  
łacinie „Mercurius polonius”, a w ro-  
ku 1718 „Poczta królewiecka”. Były to  
jednak wydawnictwa chwilowe, krótko  
żyjące, a jako takie nie daly bezpo-  
średnich początków stałemu, nieprze-  
rwanemu, rozwojowemu istnieniu pra-  
sy w Polsce. Podobnym wydawnic-  
twem stały się dopiero „Nowiny Pol-  
skie”, wydawane od roku 1729 w War-  
szawie, regularnie co tydzień przez pi-  
sara Jana Naumańskiego. Pismo to  
przetrwowało do czasów późniejszych,  
w których prasa zaczyna się rozwijać  
szybko i nieprzerwanie z pewnem,  
krótkim zresztą, załamaniem w  
pierwszych latach po rozbiorach.

Dodać należy, że stanowisko Po-  
znania w historycznym rozwoju prasy  
w Polsce jest bardzo poważne: należał  
on zawsze do najpoważniejszych o-  
środków nowiniarstwa; już w roku  
1567 wychodzą w Poznaniu „Nowiny”,  
pisane po łacinie, których oryginał  
znajduje się w Bibliotece Jagielloń-  
skiej. Reprodukcję tej najstarszej pol-  
skiej gazety uznańskiej, którą Dru-  
karnia Polska S. A. w Poznaniu ofia-  
rowała uczestnikom IV. Zjazdu Biblio-  
filów polskich, odbytego niedawno w  
Poznaniu, jak i szereg innych, cieka-  
wych reprodukcji przynosi ostatni (37)  
numer „Wielkopolskiej Ilustracji”, jak  
zwykle bogaty w treść i najnowsze  
zdjęcia z Wystawy Krajowej w Pozna-  
niu, z kraju i świata. Już tytułowa  
strona jest bardzo ciekawa: widzimy  
na niej dr. W. Rakowskiego z Muzeum  
Przyrodniczego w Poznaniu, dźwigają-  
cego dwa olbrzymie żółwie, najśwież-  
szy nabytek Poznańskiego Zwierzyńca.  
W numerze tym znajdujemy poza tem,  
zdjęcie ze zjazdu Literatów, ilustrowa-  
ny artykuł o Puławskim i pamiątkach,  
pozostałych po nim w Ameryce, nad-  
zwyczaj ciekawą ilustrowaną kore-  
spondencję własną o nowym wybuchu  
Wezuwjusza, ostatnie zdjęcia z imprez  
sportowych w Polsce i wiele innych.

Działy stałe jak zwykle interesują-  
ce i wszechstronne; sport, powieść, no-  
wela, humor, szarady, opowiadanie dla  
dzieci, kącik dla pań, dział filmowy, —  
oto uzupełnienie tego pożytecznego i  
ciekawego pisma.  
Numer „Wielkopolskiej Ilustracji”  
kosztuje tylko 45 groszy a więc w pó-  
równaniu z bogactwem treści śmiesz-  
nie mało.

**Goście którzy nie płacą**

Wczoraj późnym wieczorem doszło  
do zajścia w pewnym lokalu przy pl.  
Świętokrzyskim. Mianowicie dwóch  
gości po spożyciu pewnej ilości napo-  
jów nie chcieli zapłacić rachunku o-  
raz wzbraniało się wylegitymować go-  
spodarzowi.  
Ostatecznie zajęcie zlikwidowała  
policja, odprowadzając opornych na  
odwach. (k)

**Stan pogody**

Przewidywany przebieg stanu po-  
gody na dzień dzisiejszy:  
Po przejściowym wroście zachmu-  
rzenia ze skłonnością do burz w godzi-  
nach nocnych na zachodzie i częściowo  
w środku kraju znów dość pogodnie  
w całej Polsce. Lekki spadek tem-  
peratury w okrestach zachodnich, bez  
zmiany w pozostałych. Słabe wiatry  
miejskowe lub cisza. Odległość widze-

**„Portjer z hotelu Atlantic”**  
z Emilem Janningsem np 10719  
już dziś  
**w kinie „METROPOLIS”**

**Wielka katastrofa samochodowa  
w Lubelskiem**

**Tragiczny powrót z balu oficerskiego**

„Express Lubelski” podaje bliższe  
szczegóły wstrząsającej katastrofy sa-  
mochodowej pod Zawadą (kilka klm od  
Zamościa), która zdarzyła się w dniu o-  
negdajszym.  
We wczesnych godzinach rannych  
wyjechało z Klemensowa do Zamościa  
duże auto wojskowe z 16 pasażerami-ofi-  
cerami garnizonu zamojskiego i ich mał-  
żonkami. Byli to uczestnicy balu, który  
poprzedniej nocy odbywał się w Kle-  
mensowie.  
Kierujący autem żołnierz - szofer, za-  
raz po wyruszeniu, zauważył jakiś de-  
fekt w kierownicy, która czasami odma-  
wiała posłuszeństwa. Nie mogąc zara-  
dzić złemu, szofer czempredzej ruszył do  
Zamościa. Nie dojeżdżając do Zawady,  
zwiększył szybkość samochodu i w tej

właśnie chwili spostrzegł, że kierowni-  
ca znów nie funkcjonuje należycie. —  
Chciał zatrzymać auto, lecz samochód  
wpadł z nadzwyczajną siłą na przydroż-  
ny słup telegraficzny i wyrzucił się ko-  
łami do góry. Pasażerowie wyrzuceni  
zostali na szosę.  
Skutki katastrofy były okropne.  
P. Smółkowa, żona kapitana 3 p. art.  
pol. poniosła śmierć na miejscu, 6 osób  
odniosło ciężkie rany, 7 lżejsze obraże-  
nia i tylko dwie osoby — szofer i jeden  
z oficerów — wyszli z katastrofy cało.  
W czasie przewożenia rannych do  
szpitala w Zamościu zmarła w drodze  
ciężko ranna p. Kotowska, żona kapitana  
3 p. art. pol.  
Wypadek wywarł wstrząsające wra-  
żenie w Zamościu i okolicy.

**Rada Ligi Narodów zakończyła dyskusję  
mniejszościową**

**Rozczarowanie, oburzenie i rezygnacja prasy berlińskiej**

Madryt, 13. 6. (PAT). Na dzisiej-  
szym posiedzeniu Rady Ligi Narodów  
ambasador Adatci odczytał sprawo-  
zdanie komitetu Rady do spraw mniej-  
szościowych, wyliczające zmiany i no-  
we zarządzenia, dotyczące procedury  
badania petycji mniejszościowych.  
Min. Stresemann w przemówieniu  
swem przyznał, iż proponowane zarzą-  
dzenia przyczynią się do uspokojenia  
umysłów, nie mniej jednak oświadc-  
zył, iż podtrzymuje swą tezę. W kon-  
kluzji minister wyraził zgodę na sprawo-  
zdanie z tem zastrzeżeniem, iż stano-  
wi ono nowy etap, który nie będzie  
ostatni.

Następnie zabrał głos min. Briand,  
ślawiąc dzieło sprawozdawcy i wyra-  
żając pogląd, że w interesie mniejszo-  
ści winny być podjęte wszelkie środki  
ostrożności w celu ochrony ich  
przed szkodliwą agitacją. Minister  
przypomniał, iż w tej dziedzinie nie  
nie może być zmienione bez zgody  
państw zainteresowanych i bez osią-  
gnięcia jednomyślności w łonie Rady  
Ligi.  
W dalszym ciągu swej mowy Briand  
szczegółowo przypomniał działalność  
Ligi Narodów na rzecz mniejszości i  
oświadczył, że jest przekonany, że mi-  
nister Stresemann nie uczyni niczego,  
co mogłoby narazić Ligę Narodów na  
niebezpieczeństwo i zgodzi się w imie-  
niu swego kraju na zadawalniające  
konkluzje sprawozdania.  
Min. Stresemann, przemawiając po-  
nownie, oświadczył, iż nikt bardziej  
od niego nie pragnie szanować suwe-

**Zawody i pokazy strażackie**

W dniu wczorajszym rozpoczęły się  
na hippodromie przy ul. Grunwaldz-  
kiej zawody strażackie.  
Po pokazach obrony przeciwgazo-  
wej, demonstrowanych przez oddziały  
strażaków i Czerwonego Krzyża, na-  
stąpił niezwykle efektowny pokaz ata-  
ku samolotów. Po przyjeździe trzech  
póleskad samolotów rozpoczęło się  
maskowanie terenu przy pomocy ga-  
zów dymnych. Wśród przeraźliwego  
świsu syren fabrycznych, miarowego  
grzechotu ciężkich karabinów maszy-  
nowych, wybuchu petard i pożaru zbu-  
dowanych prowizorycznie domków,

**Stronnictwo Narodowe**

**Koło Poznań-Lazarz**

Dzisiaj, dnia 14. b. m., w Kasynie Obywatelskim, ul. Marszałka Focha 84,  
o godz. 20 odbędzie się zebranie Stronnictwa Narodowego Koła Poznań-Lazarz,  
na które jak najuprzejmiej zaprasza

ZARZĄD.





Fotografja powyższa przedstawia wioskę u stóp Wezuwiusza w chwili wybuchu wulkanu. Domy o oryginalnej konstrukcji zbudowane są z lawy.

### Kulig — wielka rewja na P. W. K.

Tereny wystawowe A. i B. — łączy niejako z sobą ogromny gmach dawn. browaru Huggerowskiego — dziś okazały przybytek nie tylko dla restauracji ale również dla — teatru rewjowego. Sala i scena — urządzone po europejsku. Dojazdy i dojście dogodnie, bądź przez plac A. wystawy, bądź też od ul. Śniadeckich na Lazarzu. Kto pragnie użyteczne połączyć z przyjemnem, winien „rewję” zobaczyć koniecznie.

Wśród śpiewów i muzyki, przesu-

wa się przed oczyma widza cała Polska jak długa i szeroka, w 20 pięknych, malowniczych obrazach. Widzimy więc Bałtyk, podziwiamy stary Toruń, dalej święto ludu kujawskiego na tle uroczego Gopla z legendarną wieżą kruszwicką, przesuwa się następnie obrazy z Warszawy, Lwowa, z ziemi krakowskiej itd.

Szczególnie podobały się na wczorajszej premierze obrazy jak „Łowicz” oraz „Śląsk śpiewa”.

Streścić w kilku słowach całość, jest rzeczą nielatwą, to też — aby się o wartości pięknego i udatnego przedstawienia przekonać, należy pójść samemu i — zobaczyć!

Możemy jedynie zauważyć, że nikt wieczoru nie pozostał. Zresztą nie może przecież być inaczej, jeżeli się zważy, że biorą w „rewji” udział artyści takiej miary, jak Elna Gistedt, Eug. Koszutski, Szczawiński, Skonieczny, Gierasinski, balet znakomity T. Wysockiej itd.

Reszty dopełniają — nadzwyczaj świetna inscenizacja Leona Szillera, dekoracje — projektowane do poszczególnych obrazów przez malarzy artystów jak Drabik, Frycz, Jarocki, Skoczyła i inni.

Muzyka piękna. — Słowem — pójść i zobaczyć!

A. I. Kol.

### Nowe wydawnictwa

**Bronisław Śniegocki.** Najnowszy plan miasta Poznania. Nakładem p. Bronisława Śniegockiego, wyszedł z pod prasy najnowszy plan miasta Poznania opracowany podług najnowszych zarysów Wydziału kartograficznego Magistratu Poznańskiego, z najnowszym alfabetycznym spisem ulic i z oznaczeniem przynależności do odpowiednich komisariatów, daje każdemu nie tylko dokładną, ale i szybką orientację.

Dolny fryz planu przedstawia ryciny najważniejszych gmachów miasta, po drugiej zaś stronie, umieszczony plan Województwa pozn. z drogami samochodowymi i kolei żelaznej.

Cena kompletu jest bardzo niska, gdyż wynosi tylko 1.50 zł.

Ponieważ na planie miasta zaznaczone są także wyraźnie tereny wystawowe, zaleca się zwiedzającym wystawę, zaopatrzyć się w plan Śniegockiego.

**„Nieśmiertelny kochanek”** — oto nowe dzieło znanego autora komedji „W gołębniku”, grywanej z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach polskich, lub powieści p. t. „Jan Kiszocki” która w krótkim czasie doczekała się kilku wydań.

Mamy przed sobą oto nowe dzieło Ignacego Nikorowicza. „Nieśmiertelny kochanek” to szereg pięknych powieści, z których jedne przejmują czytelnika niesamowitą grozą, inne — jak „Dzwonnik”, „Drewniane serduszek” zdumiewają swą prostotą i niezwykłym smętkiem poezji.

**Wacław Gąsiorowski: Emilia Plater.** Już sam tytuł powieści historycznej z powstania listopadowego zaciekawiać musi każdego. Powieści Gąsiorowskiego („Ugodowcy”, „Królóbójcy”, „Księżna Łowicka”, „Rok 1809”, „Czarny generał” i t. p.) czytane były przez szerokie sfery z niekłamnym zapałem. Taką samą ciekawość wywołać musi powieść „Emilia Plater”.

Jedno i drugie dzieło wyszło nakładem Wydawnictwa Domu Książki Polskiej. Do nabycia w każdej księgarni.

### Zmniejszenie się liczby przestępstw we Włoszech.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez ministerstwo sprawiedliwości, wynika, że w 1922 r., kiedy Włochy liczyły 39 milionów mieszkańców, dokonano w tym kraju 6.278 morderstw.

W 1928 roku liczba morderstw przy 41.000.000 mieszkańców zmniejszyła się do 2.830.

# Witajcie

czcigodni obywatele z pod znaku św. Florjana. Zobaczcie i osądźcie owoce naszej dziesięcioletniej pracy nad odbudową naszej Ojczyzny, zobrazowane na P. W. K. Jeżeli Wam czas pozwoli, poświęćcie kilka godzin na zwiedzenie zażytków naszego miasta — a szczególnie pięknego ratusza — w którego pobliżu znajduje się znany

## MAGAZYN MÓD DAMSKICH „ASTRA”

właśc. J. i G. Jaworskie — Stary Rynek 59  
Pp 11.088i24,14

### Przedstawicielstwo

firmy z branży technicznej lub elektrotechnicznej **przyjmę, posiadam własny samochód** władam językiem polskim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zw 16933

### Na raty

miesięcznie **18 zł.**  
pierwsza wpłata 36,00 zł

**Kromczyński**  
Poznań  
Aleje Marcinkowskiego 5.  
opw 3650

# MINERVA

20/75 K. M.  
6 osobowa luksusowa limuzyna prawie nowa — (39.000 klm) — w ręce prywatne bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera pod **zpw 16 922**

# KIPRA

obebranego dokładnie z opracowaniem win zagranicznych oraz fabrykacją wódek, **poszukuje** od 1 października lub zaraz najstarsza firma win Wielkopolski i Pomorza. Reflektuje się tylko na pierwszą siłę. Szczegółową ofertę z odpisami świadectw i podaniem referencji uprasza się skierować pod „Kiper” do Biura Ogłoszeń „IRO”, Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. nw 11003

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo  
b, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.  
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.  
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

<p><b>1 SPRZEDAŻE</b></p> <p><b>Antyki</b> wielki wybór. Bracia Pióro Aleje Marcinkowskiego 25 Kp 2339</p> <p><b>Willa</b> ośmiopokojowa wolna z wszystkimi wygodami. ładnym ogrodem. blisko tramwaju, potrzebna gotówka 30.000. Wyrzykowski, Grobla 9.</p> <p><b>2 osiołki</b> 4 i 5 lat zaraz do oddania. Preuss — Nowinki, poczta Mosina. zdwp 98 937</p> <p><b>5 KUPNA</b></p> <p><b>Brytany</b> angielskie tresowane, bardzo ostre poszukuje. Oferty z ceną T. Kochler, Sokolowo, p. Września. zdp 98 922</p>	<p><b>9 SZUKA MIESZK.</b></p> <p><b>Mieszkania</b> 3 pokoje szuka spokojna rodzina 2 osoby. Zgłoszenia tel. 31-23 zdp 98 923</p> <p><b>Który</b> z pp. właścicieli domu odstąpi młodemu małżeństwu mieszkanie jedno lub dwupokojowe z kuchnią? Łaskawe oferty proszę do ekspedycji Kurjera pod zdp 98 824</p> <p><b>11 POKOJE UMEBL.</b></p> <p><b>Pokój</b> wspólny panom. Wrocławska 13. IV., prawo front. zdp 98 933</p> <p><b>Pokój</b> ładnie umeblowany u samotnej osoby dla przyjeźdźnych lub na stałe w pobliżu Wystawy Małeckiego 26, II. zdp 98 549</p>	<p><b>12 SZUKA POKOJU</b></p> <p><b>Pokoju</b> skromnie umeblowanego poszukuje. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera zdp 98 886.</p> <p><b>21 ZGUBY</b></p> <p><b>Zgubioną</b> w drodze z Czempinia do Poznania kartę azylu ra nazwisko Naumenko Dymitr, wyd przez Starostwo powiatu Poznańskiego 3 stycznia 1929 roku unieważniam. zdp 98 414</p> <p><b>22 ROZMAJTE</b></p> <p><b>Gospodarzul</b> O ile szanujesz swoją kase, tucz szybko świnie tylko prawdziwą Centralina Michałowskiego. Zadzaj wszędzie tylko w oryginalnym opakowaniu. rw 5 836-7</p>	<p><b>Nowość</b> Ołówki liczący, mnoży i dzieli, wielki szlagier dla wszystkich. Kto widzi kupuje. Wzory wysyła się za nadesłaniem 1 zł w znaczkach. Aniola i Kosik, Poznań, Marsz. Focha 82. zdw 98 786</p> <p><b>Samochód</b> 6 osobowy Austro-Daimler limuzyna na dalsze wyjazdy wypożyczam, telef. 76-65. zdp 98 552</p> <p><b>Uwaga Apteki</b> Magister farmacji, katolik przystąpi do spółki, weźmie dzierżawę lub przyjmie udział z pracą wkładając 15 tysięcy zł. Zorganizuje przy aptece fachowy laboratorium chemiczno-bakteriologiczne. Zgłoszenia Wilno, Mickiewicza 37, mieszkanie 25, Stefan Orski. zdw 98 804</p> <p><b>Posłańcy</b> wszelkie zlecenia listów oraz zwiększają szybko i tanio — „Centrala Ruchu” 5 Maja 3a. telefon 38-00. zdw 98 667</p>	<p><b>27 SZUKA PRACY</b></p> <p>Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych</p> <p><b>Podmistrz</b> mursarski biegły w swym zawodzie, także zna prace żelbetonowe i budowe piecy pierścieniowych poszukuje posady. Łaskawe oferty upraszam do Kurjera zdw 98 773</p> <p><b>Czeladnik</b> kowiński szuka pracy miejscowość obojetna. Zgłoszenia Kurjer zdw 98 663</p> <p><b>Uczciwa</b> dziewczyna z dobrymi świadectwami i czteromiesięcznym kursem gotowania lat 23 poszukuje posady od 1 lipca jako kucharka lub do wszystkiego, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer zdw 98 787</p>	<p><b>Bufetowa</b> poszukuje posady zaraz, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer zdw 98 221</p> <p><b>Dziewczyna</b> poszukuje posady do wszystkiego najchętniej do samotnego państwa od 15. 6. lub 1. 7. Oferty Kurjer zdw 98 792</p> <p><b>Biuralistka</b> inteligentna poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Kw 2375</p> <p><b>Szukam</b> posady z gotowaniem, miejscowość obojetna Oferty Kurjer zdw 98 688</p> <p><b>28 WOLNE MIEJSCA</b></p> <p><b>Stenotypistki</b> początkującej z polskim i niemieckim, stenografującej po polsku poszukuje. Oferty z podaniem żądanej pensji do ekspedycji Kurjera zdw 98 793</p>
--	---	--	---	--	--

**Przedpłata** za czerwiec 1929 r. za oba wydania — 4,00 w agencjach w mieście 4,50 „Ilustracja Poznańska”: w Poznaniu w eksped. 4,00, w agencjach w mieście 4,50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu 4,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznań 5,00, w innych krajach 5,50, pod opaską w innych krajach 11,00, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed poł. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysyłką ogłoszenia, powstała w skutek pomyłek, wydawnictwo nie odpowiada.

**Ogłoszenia** na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej 50 gr, na stronie 2-lamowej 100 gr, na stronie 1-lamowej 150 gr, przed wiadomościami potoczno: 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20%, nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w sprawie do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąteczne do godz. 9 przed poł. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłusto) 30 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysyłką ogłoszenia, powstała w skutek pomyłek, wydawnictwo nie odpowiada.

Telefony do redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Table with columns for stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+). Rows include Puck (78, 81, 82, 83, 92), Reda (72, 73), Toruń Przedm., Poznań, and Warszawa.

59. Smetowo—Opalenie i z powrotem. 59.

D. K. P. Gdańsk

Table for route 59 showing stations (Stacje) and train types (O\*, O, M, M+, Mt, Mt+).

\* Kursuje od 15. V. — 15. IX.

60. Smetowo—Skarszewy i z powrotem. 60.

D. K. P. Gdańsk

Table for route 60 showing stations (Stacje) and train types (O, Mt, Mt+, O+, O+).

61. Skarszewy—Kościerzyna i z powrotem. 61.

D. K. P. Gdańsk

Table for route 61 showing stations (Stacje) and train types (O+, O+, Mt+, Mt+, O+, O+).

† Bezpośrednie pociągi do i z Hohenein. — Bezp. pociąg do i z Tczewa.

62. Gdynia—Kartuzy i z powrotem. 62.

D. K. P. Gdańsk

Table for route 62 showing stations (Stacje) and train types (O+, O+, O+, O+, O+, O+).

\* Kursuje od 15. V. — 15. IX.

63. Tczew—Gdańsk. 63.

D. K. P. Gdańsk

Table for route 63 showing stations (Stacje) and train types (O, O+, O+, O+, O+, O+).

64. Gdańsk—Tczew. 64.

D. K. P. Gdańsk

Table for route 64 showing stations (Stacje) and train types (O, O+, O+, O+, O+, O+).

Table for route 75 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 76 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 77 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 78 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 79 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 80 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 81 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 82 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 83 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 84 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 85 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 86 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 87 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 88 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 89 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 90 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 91 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 92 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 93 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 94 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 95 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 96 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 97 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 98 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 99 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

Table for route 100 showing stations (Stacje) and train types (M, M+, O, O+, Mt, Mt+).

